

Sygn. akt: I C 633/20 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2021r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Beata Bihuń
Protokolant:	sekretarz sądowy Żaneta Kowalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 maja 2021 r. w K.

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko W. T.U. S.A. (...)

spory na tle ubezpieczeń OC posiadaczy pojazdów mechanicznych z tytułu wypadków komunikacyjnych, z wyłączeniem spraw o symbolu 014pz

I. Zasądza od pozwanego W. T.U. S.A. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 2.084,62 zł (dwa tysiące osiemdziesiąt cztery złote i sześćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 lipca 2020 r. do dnia zapłaty;

II. W pozostałej części powództwo oddala;

III. Zasądza od pozwanego W. T.U. S.A. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 864,68 zł (osiemset sześćdziesiąt cztery złote i sześćdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 431,45 zł (czterysta trzydzieści jeden złotych i czterdzieści pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

sygn. akt I C 633/20

UZASADNIENIE

Powód K. J. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. (...) z siedzibą W. kwoty 3.269,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5.07.2020r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 05.06.2020 r. doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do D. D. samochód A. (...) o nr rej (...). Pozwany na podstawie kalkulacji szkody wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 6.315,38 zł, jednakże poszkodowany sporządził wycenę, która wykazała, że realna wartość szkody to kwota 9.584,75 zł, w związku z czym różnica pomiędzy wypłaconym odszkodowaniem a realną wartością szkody wynosi 3.269,37 zł. Odnośnie odsetek powód wskazał, że żąda ich od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm prawem przewidzianych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że poszkodowana D. D. otrzymała odszkodowanie w wysokości 6.700 zł, na które zgodziła się w rozmowie telefonicznej z przedstawicielem pozwanego. W ocenie pozwanego poszkodowana zawarła z pozwanym ugodę, a wypłacona jej kwota wyczerpywała wszelkie roszczenia z tytułu szkody. W związku z tym w ocenie pozwanego zawarta pomiędzy poszkodowaną a powodem umowa cesji jest nieważna, ponieważ objęta nią wierzytelność w chwili zawarcia umowy cesji już nie istniała. Pozwany wskazał również, że poszkodowana została poinformowana o możliwości naprawy pojazdu w sieci warsztatów współpracujących z pozwanym i wówczas naprawa pojazdu miałaby formę bezgotówkową.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 05.06.2020 r. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ, będący własnością D. D., samochodu marki Audi A4 o nr rej (...). Sprawcą szkody był kierowca posiadający ubezpieczenie OC u pozwanego (bezsporne, dowód: zgłoszenie szkody (...) w aktach szkody).

W wyniku zgłoszenia przez poszkodowanego szkody pozwany wykonał kalkulację szkody na kwotę 6.315,38 zł, ale ostatecznie wypłacił odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu w wysokości 6.700,00 zł (dowód: decyzja wypłaty z dnia 17.06.2020 r. w aktach szkody, potwierdzenie przelewu k. 28)

Umową cesji z dnia 19.06.2020 r. D. D. przelała na rzecz powoda wierzytelności, jakie przysługiwały jej względem pozwanego w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 05.06.2020 r. tj. odszkodowania za uszkodzenie pojazdu cedenta i kosztów przywrócenia go do stanu sprzed zaistnienia szkody lub do jej likwidacji w ramach szkody całkowitej (dowód: umowa k. 7).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie częściowo. Sąd ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie na podstawie przedłożonych przez powoda i pozwanego dokumentów, w tym akt szkody, albowiem prawdziwość tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budzi też wątpliwości Sądu. Bezsporne pomiędzy stronami były również okoliczności zaistnienia szkody, odpowiedzialność pozwanego za szkodę oraz zasadniczo zakres uszkodzeń. Sporna pomiędzy stronami była wysokość szkody, jaka powstała w związku z uszkodzeniem pojazdu.

W celu ustalenia rzeczywistej wartości szkody, tj. kosztów naprawy wspomnianego pojazdu sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej (k. 49-85), z której wynika, że realne koszty naprawy pojazdu A. (...) o nr rej (...) i przywrócenie go do stanu sprzed szkody wynoszą 13.799,64 zł. Ponieważ w ocenie biegłego wartość rynkowa pojazdu na dzień wystąpienia szkody była niższa niż koszty naprawy i wynosiła 11.100,00 zł, biegły określił wartość szkody w pojeździe na zasadach „szkody całkowitej” poprzez różnicowanie wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym z wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, uzyskując wartość szkody na kwotę 8.400,00 zł.

Wskazana opinia, w ocenie Sądu, jest pełna, wyczerpująca, nie zawiera sprzeczności, błędów faktycznych ani logicznych, w związku z czym Sąd podzielił jej wnioski w całości. Należy przyjąć, że również strony nie kwestionowały sporządzonej opinii i sposobu przyjęcia przez biegłego wyliczenia wartości szkody.

Zgodnie z treścią art. 363 § 2 kc poszkodowany może wybrać, czy naprawienie szkody ma nastąpić przez przywrócenie do stanu poprzedniego, czy przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Poszkodowany może te roszczenia kierować bezpośrednio do ubezpieczyciela, który odpowiada w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Z przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej, nawet więc gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do

stanu poprzedniego, to świadczenie zakładu ubezpieczeń sprowadza się do wypłaty sumy pieniężnej. Skoro ma ona jednak pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. (por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. III CZP 80/11).

Z treści art. 361§2 KC wynika obowiązek pełnej kompensacji szkody. Celem kompensacji szkody poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania jak najtańszych sposobów likwidacji szkody, ma natomiast prawo wyboru takiego sposobu przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, który ten stan przywróci w stopniu najpełniejszym. W szczególności obowiązek poszkodowanego minimalizowania szkody nie polega na ograniczaniu należnego stronie odszkodowania przez wybór najtańszych sposobów jej naprawienia, ale na takim postępowaniu w trakcie zdarzenia powodującego szkodę i bezpośrednio po nim by ograniczyć rozmiar szkody w sensie faktycznym. Poszkodowany ma prawo wyboru w jakim warsztacie naprawczym dokonana naprawy, jak też czy naprawa zostanie dokonana nowymi częściami oryginalnymi czy też częściami nieoryginalnymi lub używanymi.

Zauważyć jednak należy, że granicą możliwości domagania się pokrycia kosztów przywrócenia stanu poprzedniego jest wartość pojazdu przed wyrządzeniem szkody w tym zakresie. SN wielokrotnie w swoich orzeczeniach wskazywał, że świadczenie zobowiązanego, polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu), nie powinno przekraczać kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych. Gdy w konkretnych okolicznościach sprawy zostanie stwierdzony brak ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazanym sposób, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu. Typową sytuacją, wymagającą określenia zakresu obowiązku odszkodowawczego, jest sytuacja, w której koszt naprawy samochodu znacznie przekraczałby wartość samochodu przed wypadkiem. W przypadku szkody całkowitej, tj. uszkodzenia pojazdu w stopniu wyłączającym możliwość jego naprawy albo jeżeli koszt naprawy pojazdu jest znacznie wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, świadczenie pieniężne ubezpieczyciela obejmuje kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku. Jak wskazano również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002r., V CKN 903/00, jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku.

Wskazana w opinii biegłego szkoda całkowita wyniosła 8.400,00 zł i jest o 2.084,62 zł wyższa od wypłaconego poszkodowanej odszkodowania, w związku z czym powództwo należało uwzględnić do tej kwoty, a w pozostałej części oddalić jako bezzasadne.

Sąd nie podzielił stanowiska pełnomocnika pozwanego co do powagi rzeczy ugodzonej pomiędzy poszkodowaną i pozwanym, a co za tym idzie nieważności umowy cesji zawartej pomiędzy poszkodowaną a powodem z powodu nieistnienia wierzytelności objętej umową.

Pełnomocnik pozwanego ma rację wskazując, że ustawodawca w treści art. 917 kc nie przewidział dla zawarcia ugody żadnej szczególnej formy, co oznacza, że może być ona również zawarta w trakcie rozmowy telefonicznej. Jednak jak wskazał SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 6.12.200 r. w sprawie III CSK 266/06 zgodnie z art. 917 k.c., ugoda (tzw. ugoda materialnoprawna, w odróżnieniu od tzw. ugody sądowej - art. 184 k.p.c.) jest umową, w której strony czynią sobie wzajemnie ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego i może zostać zawarta wyłącznie wtedy, gdy między jej stronami już istnieje stosunek prawny. W okolicznościach niniejszej sprawy jak i sprawy rozpoznawanej przez SN istnieją trzy stosunki prawne: między sprawcą szkody a poszkodowaną, między sprawcą szkody a ubezpieczycielem (stosunek wynikający z umowy ubezpieczenia OC) oraz między poszkodowaną a ubezpieczycielem (stosunek zobowiązaniowy ubezpieczenia OC). SN wskazał dalej, że ten ostatni stosunek prawny jest akcesoryjny wobec stosunku odszkodowawczego oraz, że nie ulega wątpliwości, iż ugoda nie może zmodyfikować stosunku odszkodowawczego, skoro jej stroną nie jest ubezpieczony sprawca szkody. Okoliczność ta sprawia, że zawarcie ugody w rozważanej sytuacji w ogóle może być uznane za niedopuszczalne.

Po drugie, art. 917 k.c. wymaga, aby ustępstwa były poczynione przez obie strony. Jeżeli natomiast strony ugody postanowiły, że wypłacona kwota odszkodowania całkowicie zaspokoi roszczenia poszkodowanej z tytułu szkody, a z dniem podpisania ugody i przekazania środków przez ubezpieczyciela wygasną wszelkie roszczenia związane z powstaniem szkody, zaś poszkodowana nie będzie zgłaszać roszczeń z tego tytułu to sformułowania te świadczą o tym, że ugoda została zawarta wyłącznie w interesie ubezpieczyciela z wyraźnym pokrzywdzeniem poszkodowanej. Uzasadnia to ocenę, że wymienione postanowienia ugody są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.); ponieważ bez tych postanowień ugoda z oczywistych przyczyn nie zostałaby zawarta (art. 58 § 3 k.c.), należy przyjąć, że sankcją nieważności w niniejszej sprawie jest dotknięta cała ugoda.

Podobna sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie, albowiem ubezpieczyciel nie uczynił żadnych ustępstw, ponieważ wypłacona przez niego kwota odszkodowania była znacznie niższa niż wartość szkody, to wyłącznie poszkodowana miała rzec się ewentualnych roszczeń w przyszłości. Zawarcie takiej ugody pomiędzy ubezpieczycielem a poszkodowaną jest nieważne w świetle art. 58 kc.

Zauważyć również należy, że ugoda na którą powołuje się w odpowiedzi na pozew pozwany jest umową zawartą pomiędzy nim a poszkodowaną, przy czym poszkodowana występowała w niej jako konsument, w związku z czym należy do nie stosować przepisy ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta.

W wymienionej ustawie na przedsiębiorcę zostało nałożonych szereg obowiązków związanych z zawarciem umowy na odległość, które ogólnie można ująć jako obowiązek wyraźnego i wyczerpującego poinformowania konsumenta o warunkach umowy i jej konsekwencjach. Tymczasem z nagrania rozmowy z poszkodowaną, które znajduje się w aktach szkody wynika, że rozmowa trwała bardzo krótko, a przedstawiciel ubezpieczyciela przeprowadził rozmowę bardzo szybko i nie próbował nawet wytłumaczyć poszkodowanej konsekwencji wyrażenia przez nią zgody na wypłatę kwoty 6.700 zł. Przesłuchana w charakterze świadka D. D. nie do końca zdawała sobie sprawę na jakich warunkach ugode zawarła, co więcej nie kojarzyła, aby któryś z przedstawicieli pozwanego proponował jej zawarcie ugody. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka, również żadna ze stron ich nie podważała. Zeznania świadka potwierdzają, że pozwany proponując poszkodowanej ugode nie uprzedził jej wcześniej o takiej możliwości, wykorzystał jej zaskoczenie i nie wypełnił swoich obowiązków, jakie nakłada na niego ustawa o ochronie praw konsumenta. Dodatkowo na zgodę pozwanej na wypłatę zaproponowanego jej odszkodowania duży wpływ miała okoliczność, że potrzebowała ona pilnie samochodu, ponieważ dojeżdżała do pracy. W związku z powyższym, w ocenie sądu zawarta przez strony ugoda jest nieważna.

Na marginesie zauważyć dodatkowo należy, że zgodnie z art. 27 wspomnianej ustawy konsument, który zawarł umowę na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa, może w terminie 14 dni odstąpić od niej bez podawania przyczyny i bez ponoszenia kosztów, przy czym przedsiębiorca ma obowiązek poinformować go o tym prawie, a jeśli temu obowiązkowi uchybi, prawo to wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia upływu terminu, o którym mowa w art. 27. W przypadku pozwanego i poszkodowanej prawo do odstąpienia od umowy zawartej z ubezpieczycielem wygasa z dniem 17.06.2021 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, rozdzielając je pomiędzy stronami stosunkowo, przyjmując, że powód wygrał proces w 64 %, a pozwany w 36 %. Na całość kosztów procesu składała się kwota 3.431,45 zł, z czego powód winien ponieść koszty w kwocie 1.235,32 zł, a pozwany 2.196,13 zł. W związku z tym sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 864,68 zł jako różnicę między poniesionymi przez powoda kosztami (2.100,00 zł), a kosztami do poniesienia których był zobowiązany. Powód wpłacił na koszty biegłego zaliczkę w kwocie 1.000,00 zł, przy czym koszt opinii to kwota 1.431,45 zł i zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało ściągnąć od pozwanego jeszcze kwotę 431,45 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.